
Kronika : z życia izb adwokackich

Palestra 5/5(41), 136-152

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Następnie zabrał głos Minister Sprawiedliwości Marian Rybicki, który podkreślając więzy kulturalne łączące oba kraje i omawiając tematykę konferencji — wskazał na ścisły związek tych tematów z potrzebami praktyki.

Z kolei w imieniu Prezydium Zarządu Głównego ZPP powitał delegację wiceprezes Zarządu Głównego ZPP, sędzia S.N. Stanisław Gross.

W imieniu delegacji francuskiej zabrał głos przewodniczący tej delegacji, członek Rady Stanu Maxime Letourneur, który dziękując za serdeczne przyjęcie, wyraził nadzieję, że prace sesji staną się mocnym ogniwem łączącym prawników obu krajów.

Po zakończeniu posiedzenia rektor Turski podejmował zaproszonych gości lampką wina.

*

Program sesji był następujący:

W a r s z a w a

20.IV.61 r.

godz. 16—18 — referaty na tem. „Ogólne zasady postępowania administracyjnego” wygłoszą prof. dr Stefan Rozmaryn i Maxime Letourneur

21.IV.61 r.

godz. 10—12 — dyskusja nad referatami z dnia 20.IV.61 r.

„ 16—18 — referaty na tem. „Odpowiedzialność cywilna za wypadki samochodowe” wygłoszą prof. dr Witold Warkalło i prof. Henri Mazeaud.

22.IV.61. r.

godz. 10—12 — dyskusja na referatami z dnia 21.IV.61 r.

P o z n a ń

24.IV.61 r.

godz. 10—12 — referaty na tem. „Odpowiedzialność karna za wypadki samochodowe” wygłoszą prof. dr Tadeusz Cyprian i Jacques Bernard Herzog, z-ca prokuratora Republiki przy Trybunale Departamentu Sekwany.

Sprawozdanie z prac sesji zamieścimy w następnym numerze „Palestry”.

3. Z ŻYCIA IZB ADWOKACKICH

I z b a g d a ń s k a

W dniu 12 marca 1961 r. odbyło się w Gdańsku Walne Zgromadzenie Izby Adwokackiej w Gdańsku.

Zebrań otworzył dziekan Wojewódzkiej Rady Adwokackiej adw. Gracjan Płoceniak, witając przedstawicieli: Ministra Sprawiedliwości — w osobie pre-

zesa Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku Ulmana, Naczelnej Rady Adwokackiej — w osobie wiceprezesa adw. Natana Ceranki, Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — w osobach Kruszyńskiego i Winewicza oraz: przewodniczącego WRN Stolarka, prokuratora wojewódzkiego Miklasa, prezesa Komisji Arbitrażowej Bykowskiego, prezesa Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych w Gdyni Relingera, prokuratora Marynarki Wojennej i wszystkich kolegów członków Izby.

Po wyborze przewodniczącego Zgromadzenia, którym został adw. J. Kubicki, oraz po uczczeniu chwilą milczenia pamięci kolegów zmarłych w ubiegłym roku, sprawozdanie z działalności Rady Adwokackiej złożył dziekan P ł o c i e n i a k. W przemówieniu swoim mówca podkreślił znaczenie dobrze rozwijającej się współpracy między adwokatami a sędziami i prokuratorami oraz stosunkowo niski odsetek spraw dyscyplinarnych przeciwko adwokatom. Na terenie Izby gdańskiej zdarzył się tylko jeden wypadek wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko adwokatowi z powodu niewłaściwego zachowania się wobec sądu. Mówca jest zdania, że uogólnianie zarzutów podnoszonych przeciwko poszczególnym adwokatom krzywdzi adwokatów, w ogromnej większości wykonujących swój zawód uczciwie.

Rada Adwokacka prowadzi ustawowy nadzór nad działalnością adwokatów oraz ich poziomem etycznym. Nadzór ten jest konieczny, jednakże szczupłe grono członków Rady wybrane przez ogół adwokatury gdańskiej, które musi przecież wykonywać przy tym swój zawód, nie jest w stanie dostrzec każdego uchybienia, jakie się może zdarzyć przy dziesiątkach tysięcy spraw i wystąpień adwokatów. Stąd apel, aby każdy adwokat kontrolował siebie osobiście i swych kolegów, dla ich dobra i dla dobra wymiaru sprawiedliwości.

Należałoby wyrazić życzenie, aby adwokaci brali żywszy udział w pracach ZPP, które ma duży wpływ na kształtowanie opinii. Poza tym — według danych statystycznych — każdy adwokat przepracowuje rocznie 60 dni roboczych w sprawach z urzędu, za które nie pobiera wynagrodzenia od klienta. Ponadto adwokaci pracują społecznie przez udzielanie setek porad prawnych na różnych dyżurach, w ramach akcji antyalkoholowej itp. Adwokatura ma więc konkretne dowody stwierdzające, że w miarę swych sił bierze ona udział w życiu społecznym. Zwłaszcza zaś na tym polu, na którym może najwięcej, działać. Wszak to głównie adwokaci Izby gdańskiej pracują nad opracowaniem kodeksu morskiego i uczestniczą w międzynarodowych konferencjach komisji prawnych. Mają także w swym gronie posła, radnych i popularyzatorów prawa. A przecież cała Izba liczy tylko 242 członków!

Należy podkreślić, że zespoły adwokatów-specjalistów opracowały uwagi do projektu kodeksu cywilnego i przedstawiły go Zrzeszeniu Prawników Polskich, za co kolegom tym należy się z tego miejsca szczere podziękowanie.

Poruszając sprawy materialne adwokatury, dziekan Płocieniak stwierdza, że sytuacja adwokatury gdańskiej stale się pogarsza, o ile bowiem w 1958 r. poruczono adwokatom 18 000 spraw, to w roku 1959 było ich 16 000, a w 1960 r. — 15 000. W ciągu trzech lat nastąpił więc spadek o 1/6. W obecnym roku notuje się dalszy spadek, a mianowicie: w Gdyni o 21%, a w Gdańsku o 17%. Trudno jest ustalić przyczyny tego stanu rzeczy, gdyż liczba spraw rozpoznawanych przez sądy wzrosła. Możliwe jednak, że pewien wpływ wywarła tu zmiana postępowania w sprawach o tzw. „pyskówki”, wskutek czego sprawy te rzadziej dochodzą do sądu i tym samym klienci w mniejszym stopniu korzystają z pomocy prawnej adwokatów.

Panuje pogląd, że adwokaci nie mogą zarabiać więcej niż sędziowie, gdyż powoduje to odpływ kadr z sądownictwa. Tymczasem adwokatów, których przeciętny wiek wynosi 54 lata (w tym przeciętnie 30 lat stażu zawodowego), nie można równać z dochodami podprokuratora czy sędziego powiatowego. Porównanie może być dokonywane tylko z sędzią wojewódzkim, w dodatku z takim, który występuje na sesji jako przewodniczący i którego pobory wynoszą od 3 100 do 3 200 zł. Dla porównania można przedstawić zarobki przeciętnego adwokata, który nie korzysta przy tym z ubezpieczeń społecznych, urlopu, zasiłku rodzinnego i wczasów. Nie uwzględniając ewentualnych dochodów z tytułu wykonywanego radcostwa prawnego w przedsiębiorstwie, przeciętne zarobki adwokata wynosiły w 1958 roku 3 750 zł miesięcznie brutto, z czego 3% (112 zł) ulegało potrąceniu na zespół.

Tabela potrąceń wyglądałaby następująco:

Przeciętny zarobek	zł 3 750
3% na zespół	112
	<hr/>
	3 638
minus podatek od wynagrodzeń (który w 1959 r. został adwokatom podwyższony)	727
	<hr/>
	2 911
minus inne potrącenia:	
składki na organiz. społeczne	25
akcja składkowa, zasiłki pośmiertne	60
telefony	80
dojazdy	125
książki i dzienniki ustaw	60
przepisywanie na maszynie	250
	<hr/>
razem:	600
wypłata na rękę	<hr/>
	zł 2 311

Powyższe dane liczbowe wykazują więc niesłuszność twierdzeń, że adwokaci zarabiają więcej niż sędziowie. Tylko nieliczni adwokaci o wyrobionym nazwisku zarabiają więcej. O tyle jednak zmniejsza się przeciętny zarobek pozostałych adwokatów.

Po omówieniu założeń projektu Ministerstwa Sprawiedliwości, dotyczących wprowadzenia tzw. szywnej taksy za usługi adwokackie, dziekan Płoceniak zakończył swe przemówienie zapewnieniem, że Rada Adwokacka dołoży wszelkich starań, aby jak najlepiej służyć interesom społeczeństwa i Polski Ludowej.

W dyskusji jako pierwszy zabrał głos prezes Sądu Ubezpieczeń Społecznych w Gdyni dr Redinger.

Mówca poruszył sprawy związane z pracą adwokatów w sądach ubezpieczeń społecznych.

Jest to praca wybitnie społeczna, gdyż adwokaci z reguły nie są za jej wykonywanie wynagradzani, bo nie mają żadnych możliwości otrzymania honorarium. Obciążenie zaś adwokatury skargami pisanymi do Trybunału Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie bądź skargami pisanymi na decyzje wydziałów rent i pomocy społecznej prezydium WRN jest znaczne.

Wobec katastrofalnej sytuacji w Trybunale Ubezpieczeń Społecznych wskutek składania nadmiernej ilości skarg rewizyjnych, sądom ubezpieczeń społecznych

zaleca się w obecnej chwili szukania środków zmierzających do ograniczenia wnoszenia bezpodstawnych skarg rewizyjnych.

Jednym z takich środków byłoby sięgnięcie do przepisów prawa o sądach ubezpieczeń społecznych, które stanowią, że skarżącemu nie przydziela się adwokata z urzędu w razie oczywistej bezzasadności roszczenia, jak również w wypadku, gdy mógłby on bez uszczerbku dla utrzymania swojej rodziny lub siebie ponieść koszty zastępstwa prawnego. Zastosowanie w praktyce tych martwych obecnie przepisów zahamowałoby w pewnym stopniu napływ skarg, a w konsekwencji odciążałoby pracę adwokatów.

Następny z kolei mówca, prokurator wojewódzki w Gdańsku Jan Miklas, podziękował na wstępie za zaproszenie go na zebranie i wyraził nadzieję, że na przyszłość kontakty prokuratorów z adwokatami będą częstsze, zwłaszcza że jest wiele tematów, które należałoby omówić. Instytucja, która powinna być inicjatorem oraz organizatorem tego rodzaju spotkań, jest Zrzeszenie Prawników Polskich.

W obecnej chwili, gdy wzrasta nasilenie spraw gospodarczych (i to często spraw, których stany faktyczne obejmują lata od 1956 r.), gdy niejednokrotnie są to sprawy, które obejmują całe grupy przestępcze, wzrastać muszą kwalifikacje pracowników organów śledczych.

Tego rodzaju pracochłonne sprawy wymagają od sędziów, prokuratorów, jak również adwokatów pogłębionej wiedzy prawniczej i ekonomicznej.

W imieniu pracowników Prokuratury Wojewódzkiej i prokuratorów powiatowych, opierając się na opinii prokuratorów występujących wspólnie z adwokatami w tego rodzaju długich, wyczerpujących wielodniowych sprawach, mówca stwierdza, że wielu obrońców wkłada w obronę dużo pracy, a nadto broni w sposób rzetelny, nie posługując się środkami demagogicznymi.

Z kolei mówca poruszył sprawę kultury wystąpień na rozprawach. Wśród młodych prokuratorów, tak samo jak i adwokatów, daje się zauważyć tendencję do bronienia czy oskarżania za wszelką cenę, co jest niejednokrotnie źródłem spiek na rozprawach.

Ustosunkowując się do fragmentu referatu dziekana, w którym podkreślił on, że Prokuratura Wojewódzka nie złożyła ani jednego odwołania od orzeczeń Komisji Dyscyplinarnej, mówca zaznaczył, że istotnie takich odwołań nie składano. Mówca dodaje, że niejednokrotnie składa skargi na adwokatów wielu pieniaczy i małkonientów.

Na terenie Izby Adwokackiej w Gdańsku niewątpliwie istnieje zjawisko pobierania nadmiernego wynagrodzenia przez adwokatów. Wprawdzie, zdaniem mówcy, postępuje tak grupa zaledwie 4—5 osób, jednakże tego rodzaju praktyka szkodzi całej adwokaturze, przyczyniając się między innymi do powstania niekorzystnej atmosfery nie tylko dla adwokatury, ale i dla całego wymiaru sprawiedliwości. Tego rodzaju praktyka nielicznych osób szkodzi innym, uczciwym i szanowanym adwokatom.

Należy wystąpić z inicjatywą urzędzania spotkań adwokatury z klasą robotniczą i tą drogą wyjaśniać szereg istniejących nieporozumień, jak również podjąć szeroką akcję informowania społeczeństwa o roli adwokatów.

Mówca podkreślił, że docenia trud pracy adwokatury, która nie korzysta z wielu przywilejów socjalnych udostępnionych prokuraturze. Z drugiej jednak strony pamiętać trzeba o trudzie pracy prokuratorów, w stosunku do których wymagania stale rosną.

Z kolei zabrał głos prezes Okręgowej Komisji Arbitrażowej w Gdańsku Ta-

deusz B y k o w s k i, który podkreślił, że w sprawozdaniu zreferowanym przez dziekana poruszono jedynie problemy związane z prywatną praktyką adwokatów, pominięto natomiast kwestie związane z działalnością adwokatów w charakterze radców prawnych. Wprawdzie obecne stanowisko mówca zajmuje od niedawna, jednakże zdołał już zauważyć szereg poważnych braków w tym zakresie w pracy adwokatów.

Problem ten jest ściśle związany z pracą Komisji Arbitrażowej. Musi ona uporać się z ciągle wzrastającą liczbą spraw, których w 1960 roku — w porównaniu z 1959 rokiem — było o 100% więcej, tak że obecnie miesięczny wpływ wynosi około 1200 spraw.

Zmniejszenie wpływu spraw dałoby się osiągnąć przez stosowanie — częstsze niż dotychczas — mediacji przed komisjami arbitrażowymi. Dużą do spełnienia rolę mają tutaj adwokaci pełniący obowiązki radców prawnych.

Radcowie prawni przed wytoczeniem sporów powinni starać się o załatwienie sporu w drodze polubownej. Takie postępowanie ułatwiłoby również pracę adwokatom, którzy mieliby mniej spraw do prowadzenia.

W praktyce niemal zupełnie zapomina się o możliwości wytyczania sporów przedumownych, i to tak dalece, że wielu dyrektorów przedsiębiorstw nawet nie wie o tym, iż cały szereg spraw można w ten sposób załatwić. Mówca podkreślił, że zastosuje wszelkie możliwe środki, aby skrócić okres postępowania przed komisjami arbitrażowymi do dwóch miesięcy. W związku z tym nie będą w przyszłości respektowane choroby radców prawnych oraz urlopy, które to przyczyny uzasadniały dotychczas odraczanie spraw.

Następny mówca adwokat Grzegorz Kanafocki stwierdził, że zaskoczyło go szereg sformułowań zawartych w projektach rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości w sprawie tzw. „taryfy adwokackiej” oraz zespołów adwokackich. Wprowadzenie w życie przepisów, na podstawie których pełnomocnictwa będą drukami ścisłego zarachowania, jest czymś poniżającym dla adwokatów, gdyż dowodzi, że ogół adwokatury traktuje się jako ludzi nieuczciwych. W adwokaturze, tak jak w każdej społeczności, są jednostki aspołeczne, jednakże są to zjawiska sporadyczne, które nie powinny zmieniać prawdziwego oblicza adwokatury.

Ustosunkowując się do sprawozdania finansowego za 1960 r., mówca podzielił wyrażony w tym sprawozdaniu pogląd, że dochody adwokatów systematycznie się zmniejszają. Trudno jest uchwycić zasadnicze przyczyny tego zjawiska, ale na pewno wpływ na proces wywierają zmiany ustawodawcze, w wyniku których w wielu sprawach adwokaci nie występują. Chodzi tu o sprawy rozpoznawane w ramach przepisów prawa karno-administracyjnego oraz sprawy przekazane komisjom rozjemczym.

Skoro zatem zmniejsza się obrót spraw, a w związku z tym również dochody adwokatów, to nie powinny być zwiększane preliminarzowe wydatki. Z ogłoszonych danych, a w szczególności z analizy poszczególnych pozycji wynika, że większa część wydatków przeznaczona jest na szkolenie aplikantów. W sytuacji, gdy dochody Rady zmniejszają się, nie powinna ona utrzymywać takiej liczby aplikantów.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Naczelnej Rady Adwokackiej wiceprezes Natan C e r a n k a, który poinformował zebranych, że w chwili obecnej w Ministerstwie Sprawiedliwości przygotowuje się szereg aktów normatywnych dotyczących adwokatury, jak np. rozporządzenie w sprawie zasad wynagrodzenia adwokatów i rozporządzenie w sprawie zespołów adwokackich, a nadto mówi się już o nowelizacji prawa o ustroju adwokatury.

Na tle sformułowań zawartych w powyższych aktach normatywnych istnieje pomiędzy Ministerstwem Sprawiedliwości a adwokaturą pewna różnica zdań co do słuszności i celowości poszczególnych postanowień.

W dniu 4.II.1961 r. zaproszono członków Prezydium NRA do Ministerstwa Sprawiedliwości na posiedzenie kolegium. Obecni na tym posiedzeniu członkowie Naczelnej Rady Adwokackiej poruszyli między innymi zagadnienia związane z projektem nowej „taryfy adwokackiej”. Projektowi rozporządzenia w sprawie zasad wynagrodzenia adwokatów zarzucono w toku dyskusji m. i. nieuwzględnienie ciężaru gatunkowego spraw i jego wpływu na wysokość honorarium, jako też nieuwzględnienie różnic w kwalifikacjach zawodowych poszczególnych adwokatów.

W dyskusji kwestionowano słuszność przepisów ustalających wynagrodzenie adwokatów jako wynagrodzenie sztywne, a nie elastyczne.

Na uzasadnienie tego poglądu przytoczono przykład, niejednokrotnie zresztą zdarzający się w praktyce zwłaszcza w trudnych, wielodniowych sprawach karnych toczących się przeciwko kilku lub kilkunastu oskarżonym, że jeden adwokat broni głównego oskarżonego, a inny występuje w obronie człowieka, który oskarżony jest o popełnienie drobnego przestępstwa. Ten drugi adwokat wprawdzie musi być obecny przez cały czas na rozprawie, ale jego nakład pracy włożony w obronę jest o wiele mniejszy aniżeli trud pracy adwokata broniącego głównego oskarżonego.

Tego momentu projekt rozporządzenia zupełnie nie uwzględnia, przewidując dla obydwu adwokatów jednakowe wynagrodzenie obliczane według liczby dni procesu.

Projekt rozporządzenia przewiduje za sporządzenie projektu umowy wynagrodzenie w wysokości 400 zł bez możliwości podwyższenia tego honorarium. Umowy jednak bywają rozmaite: jedne są mniej, inne bardziej pracochłonne. Sporządzenie jednych projektów umów, zwłaszcza w sprawach prostych, nie trwa długo i nie wymaga specjalnego wysiłku. Zdarza się jednak, że zachodzi potrzeba sporządzenia projektu umowy np. dla zagranicznego kontrahenta czy też w jego imieniu. Adwokat, któremu powierzono tę sprawę, musi niejednokrotnie przeprowadzać dłuższe konferencje, i to nie tylko z klientem, ale i z kontrahentem, a często sporządzić musi kontrprojekt umowy.

Projekt rozporządzenia również i w tym wypadku nie uwzględnia ani ciężaru gatunkowego sprawy, ani nakładu pracy adwokata, ani też wartości jego pracy dla danego klienta.

Gdyby projekt tego rozporządzenia utrzymał się w dotychczasowej formie, to niewątpliwie dotknąłby najbardziej adwokatów o niskich oraz średnich dochodach, co jest o tyle istotne, że dochody adwokatów ulegają systematycznemu obniżaniu.

Wprowadzenie nowej taryfy ustaliłoby dochody adwokatów na niskim poziomie, nie zmniejszyłoby jednak zupełnie ich wydatków, które są przecież większe aniżeli w innych zawodach. Nie należy zapominać, że adwokaci nie korzystają zupełnie z przywilejów socjalnych, nie mają prawa do urlopów, ubezpieczenia, rent itp.

W związku z projektami zmian dotyczącymi adwokatury nasuwa się szereg pytań, dlaczego się to wszystko robi, w jakim celu zmierza się do wprowadzenia tych zmian.

Nie wdając się w dogłębną analizę przyczyn powstania tego zjawiska, przyznać należy, że wina leży w dużej mierze po stronie adwokatów.

Adwokatom stawia się zarzuty, że nie ujawniają całości swych dochodów, że

często w zespołach adwokackich wykazują obrót w wysokości tylko 2 000—3 000 zł miesięcznie, aczkolwiek osiągają wyższe zyski, budując sobie przy tak wykazywanych dochodach wille czy kupując samochody.

W chwili obecnej, gdy przed sądami toczą się wielkie sprawy gospodarcze, często słyszy się o wielkich honorariach pobieranych przez adwokatów.

Ludzie zadają sobie wówczas pytania, w jakim celu bierze się tak duże kwoty, przy czym dorozumiewa się, że pobiera się je za tzw. „chody”.

Zdaniem mówcy, wprowadzenie nowej taryfy nie usunie — niestety — ani tych wszystkich braków, ani też istniejącego wokół adwokatury złego klimatu. Osoby bowiem, które pobierały dotychczas owe wysokie wynagrodzenia, nie ujawniały ich w zespołach w ogóle, a więc całe to zagadnienie nie leży w płaszczyźnie tzw. „taksy”.

Z kolei mówca zatrzymał się nad zagadnieniem przysługującej adwokatowi wolności słowa w wykonywaniu czynności zawodowych, nadmieniając, iż problem ten stał się obecnie szczególnie aktualny.

Przechodząc do spraw dotyczących zespołów adwokackich, mówca stwierdził, że adwokatów zrzeszonych obecnie w zespołach łączy tylko formalna organizacja zespołu oraz wspólny lokal, który nie odpowiada zresztą potrzebom.

Praca zespołowa powinna polegać na możliwości wspólnego opracowywania spraw i wytworzenia wspólnego zainteresowania ich wynikiem. W związku z powyższym powstała koncepcja utworzenia zespołów nowego typu, oparta na zasadzie dobrowolności ich tworzenia i swobody doboru członków. W zespołach takich każda wpłata byłaby zapisywana częściowo na konto wspólne, częściowo zaś (co do reszty) na konto adwokata, który sprawę przyjął i który sprawę tę będzie prowadził. Sumy ze wspólnego konta byłyby w końcu miesiąca dzielone pomiędzy wszystkich członków zespołu w częściach równych.

Zdaniem mówcy, który jest autorem tego projektu, tego rodzaju zespoły przyczyniłyby się do usunięcia szeregu braków dających się zauważyć w zespołach „starego” typu, w których nie ma żadnej więzi ani współpracy między członkami, gdyż tam każdy pracuje tylko dla siebie.

W zespołach nowego typu, którego członkowie pracowaliby „na wspólną pulę”, adwokaci musieliby się dobrać, a nadto mieć do siebie zaufanie. W tego rodzaju zespołach podniesie się poziom etyczny oraz poziom pracy zawodowej adwokatów. Ze zrozumiałych względów zespoły „nowego” typu powinny być małymi zespołami, obejmującymi najwyżej od 5 do 12 członków.

Niestety, projekt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości — może przez przeoczenie — przekreśla częściowo zasadę swobodnego doboru członków, przewidując w przepisach dotyczących wszystkich w ogóle zespołów możliwość przydzielania do istniejących zespołów nowych członków. Naczelna Rada Adwokacka zgłosiła w tym przedmiocie właściwe poprawki.

Następnym mówcą był prezes Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku Zygmunt Ulman. Poruszył on między innymi sprawę prowadzonych przeciwko adwokatom dochodzeń dyscyplinarnych.

Ze sprawozdania dziekana Rady Adwokackiej — mówił prezes Ulman — wynika, że w 1960 r. na terenie Izby gdańskiej wszczęto postępowanie dyscyplinarne w 44 sprawach, przy czym postępowanie w 22 sprawach zostało umorzono. Porównując liczbę adwokatów wchodzących w skład Izby Adwokackiej w Gdańsku z li-

czbą wszczętych dochodzeń dyscyplinarnych, należy dojść do wniosku, że stosunek ten układa się w sposób niekorzystny dla adwokatury.

Szczególnie zły klimat wokół adwokatury wywołuje pobieranie nadmiernych honorariów przez nieliczną grupę adwokatów. Ludzie dają wówczas pieniądze w przekonaniu, że w tej sprawie będzie się robić coś, co nie zawsze należy do właściwych obowiązków obrońcy.

Bardzo często obserwowanym zjawiskiem jest nadmierna przewlekłość postępowania dyscyplinarnego, które trwa niejednokrotnie całe lata.

Adwokaci sami powinni ujawniać i reagować na postępowanie swych kolegów odbiegające od ich uprawnień i godzące w dobre imię zawodu.

Ze swej strony mówca zapewnił, że Sąd Wojewódzki postara się o zabezpieczenie powagi i porządku rozpraw i zapewnienie wolności słowa, ale z drugiej strony przeciwstawi się wszelkim nadużyciom ze strony adwokatury.

Prezes Sądu Wojewódzkiego zwrócił się do zebranych, aby sygnalizowali mu o wszelkich przejawach niewłaściwego postępowania ze strony sędziów. Zapewnił też, że ze swej strony poinformuje Radę Adwokacką o wszelkich znanych mu przekroczeniach uprawnień przez adwokatów.

Tego rodzaju wzajemna współpraca powinna przyczynić się do poprawy stylu pracy zarówno sądownictwa, jak i adwokatury.

Z kolei mówca, jako nowo wybrany prezes Zarządu Okręgowego ZPP, zaapelował do ogółu zebranych, aby włączyli się do pracy Zrzeszenia. W swojej przyszłej pracy zamierza on wprowadzić szkolenie w formie zaocznego studium prawnego i w tym zakresie widzi dużą rolę adwokatury. Istnieje również zamiar częstszego sprawozdania wybitnych teoretyków prawa w celu omówienia aktualnych problemów prawnych. Pożądane byłoby również organizowanie spotkań na terenie ZPP sędziów, prokuratorów i adwokatów w celu wspólnego omówienia wielu spornych tematów.

Następnie przemawiał adwokat **Zdzisław K m i n i k o w s k i**.

Mówca podniósł, że nie można wyciągać wniosków, iż dzisiejszy atak na adwokaturę to atak na wolność słowa. Po VIII Plenum KC PZPR adwokatura ma pełną wolność słowa. Poza jednym wypadkiem nie zdarzyło się, żeby adwokat występował w procesie w sposób sprzeczny z interesami Polski Ludowej.

Przechodząc z kolei do zagadnienia nowej taryfy adwokackiej, mówca zaznaczył, że obecnie przeciętne wynagrodzenie adwokatów (około 3500 zł brutto) jest wynagrodzeniem osiąganym przez kierowników działów w przedsiębiorstwie, ale ci ostatni mają mniejsze wydatki z tytułu podatków, czynszów itp., a nadto korzystają z różnych przywilejów socjalnych.

Z porównania sytuacji materialnej adwokatury w Polsce z sytuacją adwokatów w NRD czy Związku Radzieckim wynika, że sytuacja adwokatów w Polsce jest zdecydowanie gorsza.

Następnie mówca poruszył kwestię zmian w adwokaturze dokonanych w Polsce Ludowej. Przez okres 16 lat trwania władzy ludowej zmieniły się zdecydowanie poglądy adwokatów. Dowodem tego jest np. wytrwanie do Rady Adwokackiej 3 członków PZPR. Wzrasta również poziom zawodowy i etyczny adwokatury.

Zdarzają się wprawdzie nieliczne wypadki świadczące ujemnie o adwokaturze (np. wypadek z adwokatem, który zobowiązał się za większą sumę pieniędzy załatwić pewną sprawę karną), lecz są to, jak podkreślono, wypadki nieliczne.

Na zakończenie mówca wyraził pogląd, że od dzisiejszego zebrania powinna rozpocząć się walka z naruszeniami zasad etyki. Należy zerwać z fałszywie pojętą solidarnością zawodową i z nieprzekazywaniem znanych adwokatom spraw dys-

cyplinarnych do Rady Adwokackiej. Poza tym powinno się skrócić czas postępowania dyscyplinarnego.

Ostatni przemawiał adwokat T. G o r y s z e w s k i. Zwrócił on uwagę na to, że każdy niewłaściwy krok adwokata, obserwowany przez społeczeństwo, może mieć wpływ na pogarszanie się klimatu wokół adwokatury.

Po końcowym przemówieniu dziekana Płoceniałka przewodniczący zebrania zamknął obrady.

I z b a k a t o w i c k a

1. Rada Adwokacka w Katowicach na posiedzeniu w dniu 28 marca 1961 r. zajmowała się sprawą wpisów 11 egzaminowanych aplikantów adwokackich, którzy złożyli egzaminy z wynikiem pomyślnym i wniosli podania o wpisanie ich na listę adwokatów.

Podkreślić należy, że egzamin wykazał na ogół dobre przygotowanie aplikantów do egzaminu. Zwłaszcza 6 z nich wykazało znakomite opanowanie materiału ze szczególnym uwzględnieniem znajomości zasad marksizmu-leninizmu.

Rada Adwokacka, załatwiając omawianą sprawę wpisów nowych adwokatów, oparła się na danych statystycznych dotyczących poszczególnych miejscowości. Z danych tych wynika, że obecnie stosunkowo najmniej obsłużonym miastem są Tarnowskie Góry, gdzie 1 adwokat wypada na 18 111 mieszkańców, najtrudniejsza zaś sytuacja jest w Bytomiu, gdzie 1 adwokat wypada na 3 872 mieszkańców, oraz w Katowicach (1 adwokat na 1 934 mieszkańców).

2. Rada Adwokacka w Katowicach zajmowała się na posiedzeniu w dniu 28 marca br. również sprawą wyników egzaminu kandydatów ubiegających się o wpis na listę aplikantów adwokackich. Ze względu na to, że liczba etatów uzależniona jest od wpisów egzaminowanych aplikantów, że wpis musi być zatwierdzony przez Ministra Sprawiedliwości, że ponadto obecny budżet wymaga uwzględnienia również i tych aplikantów, którzy ewentualnie powinni być wpisani na listę w drugiej połowie tegoż roku (a to wskutek przekazania ich przez władze sądowe do adwokatury) — szczegółowe rozpatrywanie wniosków o wpis na listę aplikantów adwokackich zostało odroczone na termin późniejszy.

3. Rada Adwokacka w Katowicach zmieniła własną uchwałę z dnia 18 października 1958 r. zakazującą adwokatom wymieniania tytułu zawodowego przy swoim nazwisku w razie publikowania artykułów, względy bowiem propagandowe nie odgrywają w tych wypadkach — zdaniem Rady — wielkiej roli. Rada wyszła z założenia, że wobec dużego udziału adwokatów w pracy społecznej oraz politycznej, w szczególności w pracach Frontu Jedności Narodu, oraz w działalności publicystycznej, popularyzującej prawo itp., zachodzi potrzeba umożliwienia adwokatom podkreślenia swego zawodu celem zapoznania społeczeństwa z aktywną rolą adwokatów.

I z b a k r a k o w s k a

Sekcja Imprezowa Koła Krakowskiego ZPP urządza cieszące się dużym zainteresowaniem „wieczory przy czarnej kawi”.
W ubiegłych latach odbyły się między innymi: 1) „Sąd nad sądem” w formie

dyskusji polemicznej nad przemówieniami prokuratora i obrońcy z głośnej książki „Bunt na okręcie” Hermana Wouka oraz 2) „Temida na wesoło” jako przegląd satyr i fraszek z życia sądowego.

Ostatnio odbył się w ramach tych samych imprez „Wieczór autorski prawników krakowskich”, na którym aktorzy teatralni recytowali wybrane utwory adwokatów Karola Bunscha, Jana Kocznura, Zygmunta Hofmóki-Ostrowskiego i Henryka Voglera oraz sędziów krakowskich Tadeusza Florka, Romana Jackowa i Romana Kielkowskiego. Wstępną prelekcję wygłosił adwokat J. Kocznur.

I z b a ł u b e ł s k a

W dniu 26 marca 1961 r. odbyło się Walne Zgromadzenie Izby Adwokackiej w Lublinie.

Zebrańnię otworzył dziekan Wojewódzkiej Rady Adwokackiej adw. Walenty Lipiec, witając przedstawicieli: Ministra Sprawiedliwości — w osobie prezesa Sądu Wojewódzkiego Konstantego Grzebuły, Naczelnej Rady Adwokackiej — w osobie dziekana Wojewódzkiej Rady Adwokackiej w Łodzi adw. Zygmunta Albrechta, Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — w osobie mgra Mariana Dębskiego, Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego — w osobie posła Stanisława Lejwody, Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego — w osobie inż. Stanisława Szramowicza oraz: przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Bolesława Nazimka, prokuratora wojewódzkiego Stanisława Kostkę, prezesa Okręgowej Komisji Arbitrażowej mgr Paulinę Bubińską i wszystkich kolegów członków Izby.

Na przewodniczącego Walnego Zgromadzenia powołany został jednogłośnie adwokat prof. dr Zdzisław Papierkowski.

Po uczczeniu pamięci zmarłych w ubiegłym roku członków Izby, Walne Zgromadzenie wysłuchało sprawozdania ogólnego i finansowego z działalności Rady Adwokackiej za r. 1960 oraz sprawozdań Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej i Komisji Rewizyjnej.

W przemówieniu sprawozdawczym dziekan W. Lipiec omówił pokrótce prace Naczelnej Rady Adwokackiej i kroki przez nią podjęte w celu ochrony interesów adwokatury.

Omawiając z kolei kwestię wykroczeń dyscyplinarnych, dziekan Lipiec stwierdził, że na terenie Izby lubelskiej liczba wykroczeń popełnianych przez adwokatów maleje. Jest to niewątpliwie korzystny objaw. Dziekan wyraził nadzieję, że liczba spraw dyscyplinarnych w 1961 r. poważnie się obniży. Zaznaczył jednak że zdarzają się wypadki nadużywania wolności słowa i z tego względu apelował do kolegów, aby do tego więcej nie dochodziło, gdyż utrudnia to współpracę adwokatury z sądami i prokuraturą.

Utożsamianie się adwokatów z interesami klientów nie jest właściwe i utrudnia należyte wykonywanie zawodu. Mimo braku pisanego kodeksu etyki zawodowej, adwokaci powinni dążyć do stałego podnoszenia etyki zawodowej.

Omawiając stosunek prasy do zagadnień adwokatury, dziekan Lipiec stwierdził z zadowoleniem, że na terenie lubelskim uległ on znacznej poprawie. Artykuły w „Sztandarze Ludu” omawiające problemy adwokatury cechuje życzliwość i rze-

czowość. Mówca stwierdził, że dążeniem Rady będzie ułożenie w przyszłości właściwej współpracy z prasą.

W zakończeniu swego przemówienia dziekan wyraził przekonanie, że w związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu i rad narodowych wszyscy koledzy członkowie Izby przyjmują program Frontu Jedności Narodu i akceptują go, a 16 kwietnia br. gremialnie zgłoszą się do urn wyborczych. Podkreślił dalej, że wśród adwokatów są ludzie ofiarni i społecznicy, czego wyrazem jest wysunięcie niektórych kolegów jako kandydatów na radnych w radach narodowych wszystkich szczebli.

Sprawy finansowe referował skarbnik adw. Siczek, który nadmienił, że wpłata na budowę lokalu dla Rady Adwokackiej wynosi na dzień Walnego Zgromadzenia 300 000 zł.

W dyskusji jako pierwszy zabrał głos delegat Naczelnej Rady Adwokackiej, dziekan Rady Adwokackiej w Łodzi adw. Zygmunt Albrecht.

W przemówieniu swoim dziekan Albrecht, podnosząc wagę dwóch zasadniczych zagadnień, mianowicie poprawy stylu pracy adwokatury i udziału w pracach społecznych, powiedział m.i.:

„Musimy dążyć do tego, aby ukształtowała się właściwa opinia społeczeństwa o adwokaturze. Należy dążyć do brania udziału w pracach społecznych. Nie możemy się opierać tylko na pracy zawodowej. Dużo ludzi mówi o nas źle, bo jedna ze stron przegrywających sprawę w sądzie rozgłasza o nas niekorzystne opinie. Jeśli weźmiemy większy udział w pracach wraz ze społeczeństwem w radach narodowych, stowarzyszeniach i komitetach rodzicielskich i jeśli udział w tych pracach będzie efektywny, to opinia o nas będzie pozytywna i wówczas adwokatura będzie traktowana w pracy zawodowej jako właściwy współczynnik wymiaru sprawiedliwości. Zbyt często uogólnia się zjawiska notorycznie źle; wpływa to na pojawianie się argumentów, które musimy zwalczać. Należy usuwać te elementy, które psują opinię o adwokaturze, a niejednokrotnie weszły do niej wbrew naszej woli. Uogólnianie faktów przynosi złą opinię adwokaturze.

Stoimy w obliczu projektów o zespolach i wynagrodzeniach za czynności zawodowe i może jakichś innych jeszcze dalej idących zmian.

W obliczu tych projektowanych zmian musimy argumentować w ten sposób, że organizacja samorządowa jest dobra i że ludzie nasi potrafią z pożytkiem dla Państwa Ludowego korzystać z tego samorządu. Wymienione projekty były dość nagłe i dlatego wywołały taki żywy oddźwięk w adwokaturze. Mieliśmy bardzo mało czasu na przedstawienie swoich uwag i stąd nasza prośba, aby czynniki oficjalne wysłuchały naszych głosów w tych sprawach.”

Następny z kolei mówca, wicedziekan adw. Aleksander Czapski, uzupełniając przemówienie dziekana Lipca, powiedział m.i.:

„Niewątpliwie są osiągnięcia i są niedomagania. Najważniejszą rzeczą jest to, że w ostatnim okresie zbliżyliśmy się do Partii i stronnictw politycznych. Staraliśmy się zawsze rozwiązywać trudności wspólnie, bo nieraz tak się one piętrzą przed nami, że nie jesteśmy zdolni sami ich rozwiązać. Przykładem tego jest sprawa budowy lokalu Rady, która wymagała niejednokrotnych konsultacji z Partią i pomocy z jej strony.

Ocena naszej działalności dokonana w obecności władz partyjnych i państwowych z udziałem przedstawicieli Sądu i Prokuratury w listopadzie ubiegłego roku oraz ocena dokonana na posiedzeniu Komisji Wymiaru Sprawiedliwości w Komii-

tecie Wojewódzkim PZPR w Lublinie w styczniu 1961 r. nakreśliły nam właściwą drogę na przyszłość.

Pozytywna ocena nie może nas uspokajać. Nie możemy być zdania, że w naszym zawodzie, w sposobie jego wykonywania, w postawie adwokatów w stosunku do Sądu, Prokuratury i klienta — wszystko zawsze jest w porządku. Uchybienia godności, naruszenia etyki zawodowej, a nawet naruszenia przepisów prawa — niestety zdarzają się. Tego rodzaju wypadki nie powinny i nie mogą występować. Nie będą one miały miejsca, jeśli zrozumiemy, że jesteśmy nie tylko adwokatami jako pracownikami odizolowanymi w zakresie przepisów i spraw sądowych, ale że jesteśmy również członkami społeczeństwa socjalistycznego żyjącymi jego problemami. Wówczas na pewno zmniejszy się liczba spraw dyscyplinarnych i podniesie się poziom naszej pracy."

W toku dalszej dyskusji adw. Aleksander Kunicki stwierdził, że Komisja Rewizyjna postawiła wniosek o udzielenie absolutorium Wojewódzkiej Radzie Adwokackiej. Omawiając działalność Rady, mówca stwierdza, że Rada uczyniła wszystko, aby podnieść autorytet adwokatów. Do bardzo pozytywnych zjawisk należy zaliczyć nawiązanie przez Radę ścisłych kontaktów z Partią i stronnictwami politycznymi. Rada wykrzystała wszystkie środki i broniła naszej pozycji i zawodu, a także w sposób należyty dążyła do podtrzymania powagi zawodu.

Mówca — omawiając sprawy szkolenia — zwrócił uwagę, że Rada włożyła dużo pracy i wysiłku, aby utrzymać na właściwym poziomie szkolenie aplikantów przez dobór poważnych wykładowców, co niewątpliwie daje rezultaty w przygotowaniu zawodowym młodej kadry. Należałoby ułatwić młodszemu kolegom zapoznanie się bardziej wnikliwie z takimi dziedzinami prawa, jak prawo pracy, ubezpieczenia społeczne i obrót gospodarczy. Następnie mówca stwierdził, że budżet i działalność finansowa Rady były celowe i niezbędne. Proponuje wydzielić z budżetu kwotę 5 000 zł na akcję odczytową i powołać przy Radzie stały Komitet odczytowy i szkoleniowy, który by się zajął zorganizowaniem szkolenia w zakresie prawa pracy, ubezpieczeń społecznych i obrotu gospodarczego — dla członków Izby adwokackiej.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Ministra Sprawiedliwości, prezes Sądu Wojewódzkiego w Lublinie Konstanty Grzebuła, który podkreślając owocność współpracy z Radą Adwokacką, zwrócił uwagę na doniosłość walki z przestępczością gospodarczą.

Zagadnienie przestępczości gospodarczej jest, zdaniem mówcy, problemem najbardziej aktualnym dla Partii i Rządu. Resort Sprawiedliwości dąży do zwalczania tego typu przestępczości i zwraca uwagę na konieczność stosowania dolegliwości ekonomicznej względem przestępców. Widomym wynikiem tego żądania jest spadek liczby przestępstw. Mówca zaznaczył, że od postawy adwokata zależy bardzo wiele. Adwokatura włącza się pozytywnie do zagadnień przestępczości gospodarczej. Ale są adwokaci, którzy swoją postawą kształtują złą opinię o adwokaturze. Na przykład na odprawie sędziów podano fakty, że adwokaci na sesjach wyjazdowych Sądu Wojewódzkiego nie stawiają się w sprawach przyjętych od klientów i nie udzielają substytucji innym adwokatom, wskutek czego utrudniają prowadzenie rozpraw.

Dalej mówca podkreśla, że zespoły są tym miejscem, gdzie zagadnienie postawy adwokata i kultury prowadzenia procesu powinny być stale omawiane, a wszelkie odchylenia od wymagań etyki zawodowej należy jak najbardziej stanowczo

wytykać i likwidować. Mówca zwrócił uwagę, że przy prowadzeniu procesów bywają przekraczane przez adwokatów granice wolności słowa, tak w mowie, jak i w piśmie; daje się to zwłaszcza zauważyć w odnoszeniu się do świadków oskarżenia.

W dalszym ciągu swego przemówienia prezes Grzebuła zacytował słowa Władysława Gomułki wypowiedziane na zebraniu przedwyborczym: „Linia polityczna naszej Partii nie wymaga zmian, panują u nas powszechne swobody demokratyczne i zasady praworządności, nie pozwolimy jednak na działanie przeciwko ustrojowi — w czynach i wypowiedziach.”

Po przyjęciu wniosku o udzielenie Radzie absolutorium, Zgromadzenie uchwaliło przedstawiony przez Radę budżet Izby na rok 1961.

Następnie Walne Zgromadzenie uchwaliło trzy rezolucje:

1) o poparciu przez ogół adwokatów programu wyborczego Frontu Jedności Narodu,

2) o powołaniu do życia Komisji Organizacji Pracy Społecznej Adwokatów (wniosek w tej sprawie został zgłoszony przez Komisję Porozumiewawczą Stronnictw Politycznych),

3) w sprawie projektu rozporządzenia o wynagrodzeniu adwokatów.

Rezolucje te brzmią, jak następuje:

ad 1) „W zrozumieniu doniosłej chwili wyborów do Sejmu i rad narodowych PRL, zebrani 26 marca 1961 r. na Walnym Zgromadzeniu adwokatów lubelskiej Izby Adwokackiej oświadczają, że solidaryzują się całkowicie z programem wyborczym uchwalonym przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu, jako jedynie słusznym i celowym dla rozwoju potęgi naszej Ojczyzny i dobrobytu jej obywateli. Darzymy pełnym zaufaniem organy FJN i proponowanych przez nie kandydatów na posłów i członków rad narodowych i mamy przekonanie, że wybrani kandydaci są najlepszymi z najlepszych, którym dobro PRL przede wszystkim będzie leżeć na sercu i będzie drogowskazem w ich działaniu i najwyższym prawem.

Cieszymy się, że na listach kandydatów figurują nazwiska naszych kolegów adwokatów.

Adwokatów lubelscy nadal będą współpracowali we wszystkich poczynaniach przedwyborczych, a w dniu 16 kwietnia 1961 r. gremialnie spełnią swój obywatelski obowiązek, udając się do urn wyborczych.”

ad 2) „W celu właściwego ujęcia i wykorzystania różnych przejawów życia społecznego w naszym środowisku adwokackim, nadania tym przejawom odpowiednich form organizacyjnych i głębszej treści ideologicznej oraz w celu konkretnego i zorganizowanego włączenia się w nurt życia ogółu społeczeństwa, zebrani w dniu 26.III.1961 r. na Walnym Zgromadzeniu członków Izby Adwokackiej powołują do życia Komisję Organizacji Pracy Społecznej, złożoną z przedstawicieli stronnictw politycznych oraz adwokatów bezpartyjnych, która będzie miała za zadanie reorganizowanie i koordynowanie prac wszystkich adwokackich organizacji społecznych i kulturalnych na terenie Izby Adwokackiej.

Komisja ta współpracować będzie z adwokacką Komisją Porozumiewawczą Stronnictw Politycznych oraz z Radą Adwokacką, którym to organom Komisja składać będzie sprawozdanie ze swojej działalności. Komisja między innymi zajmie się też organizacją poczyniń o charakterze kulturalno-rozrywkowym na terenie całej Izby Adwokackiej.

Technicznym zorganizowaniem tej Komisji zajmie się niezwłocznie Komisja Porozumiewawcza Stronników Politycznych."

ad 3) „Zebrani 26 marca 1961 r. na Walnym Zgromadzeniu członkowie lubelskiej Izby Adwokackiej, solidaryzując się z treścią memoriału Naczelnej Rady Adwokackiej w przedmiocie zmiany taksy adwokackiej, zwracają się z usilną prośbą do Obywatela Ministra Sprawiedliwości o ponowne rozważenie projektu o taksie i uwzględnienie zasadnych postulatów NRA. Zebrani podkreślają, że obecna przeciętna dochodów znacznej większości adwokatów nie przekracza kwoty niezbędnie potrzebnej na utrzymanie rodziny przy uwzględnieniu braku wszelkich świadczeń ze strony Państwa na rzecz adwokatów i ich rodzin.

Wprowadzenie taksy projektowanej przekreśli również możliwość zrealizowania budżetu rad i zespołów adwokackich, opartych na dotychczas obowiązujących przepisach, a w szczególności dotyczy to będzie kwot przeznaczonych na wynagrodzenie i szkolenie aplikantów."

I z b a o p o l s k a

W dniu 26 marca br. odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Opolskiej Izby Adwokackiej.

Ministra Sprawiedliwości reprezentował Prezes Sądu Wojewódzkiego w Opolu Krzysztof Jurek.

Zebranie, odciążone od spraw wyborczych, skoncentrowało swą dyskusję na węzłowych problemach adwokatury, a w szczególności na takich, jak formy organizacyjne pracy adwokatów, praca społeczna adwokatów, projekt nowej taryfy adwokackiej, wolność słowa adwokata.

Wprowadzenie do powyższych tematów zawierał problemowy referat dzikana Rady Adwokackiej, adw. Zdzisława Czeszejki. Po torze tych tez potoczyła się także dyskusja.

W dyskusji zabrał głos m. i. delegat NRA dziekan R.A. we Wrocławiu J. Michalak, który przedstawił aktualną sytuację w adwokaturze.

Na wniosek adw. A. Gutowicza Walne Zgromadzenie zobowiązało Radę Adwokacką do zaofiarowania radom narodowym woj. opolskiego — w imieniu wszystkich adwokatów — pomocy prawnej w takim zakresie, w jakim rady te uznają to za potrzebne.

I z b a p o z n a ń s k a

1. Z początkiem 1961 r. Prezydium Rady Adwokackiej w Poznaniu postanowiło podjąć kroki celem uaktywnienia pracy zespołów adwokackich oraz ich członków pod względem społecznym i zawodowym, jak również w celu podniesienia etycznego poziomu pracy, a to przez szeroko zakrojoną akcję propagandową. W tym celu członkowie Prezydium uczestniczyli w specjalnie zwoływanych zebraniach poszczególnych zespołów, wygłaszając tam stosowne referaty i wskazując na potrzebę włączenia się bardziej skutecznie w nurt pracy społecznej oraz zadbania

o to, by kolegów słabo zarabiających podciągnąć co najmniej do poziomu minimum egzystencji.

Pozytywne wyniki tej akcji, zakończonej w lutym br., dają się już obecnie odczuć w znacznej poprawie stylu pracy i wzmożonej dyscyplinie organizacyjnej i finansowej zespołów.

2. Przy frekwencji ca 70% ogółu adwokatów i aplikantów adwokackich odbyło się w dniu 25 marca 1961 r. w gmachu Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu doroczne Walne Zgromadzenie Izby Adwokackiej w Poznaniu.

Przewodniczył jeden z seniorów palestry poznańskiej, adwokat dr Marian Podbiera z Poznania.

W Zgromadzeniu uczestniczyli m.i. Prezes Sądu Wojewódzkiego z Poznania Franciszek Wróblewski jako reprezentant Ministra Sprawiedliwości oraz dziekan Rady Adwokackiej w Gdańsku adw. Gracjan Płocieniak jako przedstawiciel Naczelnej Rady Adwokackiej.

W dyskusji nad sprawozdaniami z działalności organów Izby oraz nad prełiminarzem budżetowym Rady Adwokackiej na rok 1961, w licznych przemówieniach dyskutantów odznaczających się wybitnie rzeczowym ujęciem poruszanych problemów, przebiegała przede wszystkim troska o zapewnienie adwokaturze właściwego miejsca w społeczeństwie, zdążającym ku socjalizmowi, przez właściwie pojętą pracę społeczną oraz podniesienie poziomu pracy zawodowej.

W dyskusji poświęcono również wiele uwagi opracowywanym obecnie projektom rozporządzenia o wynagrodzeniu adwokatów oraz zamierzonej reformie pracy zespołów adwokackich.

Po wyczerpaniu dyskusji udzielono Radzie Adwokackiej jednogłośnie absolutorium.

3. Z inicjatywy Rady Adwokackiej a za aprobatą Prezesa Sądu Wojewódzkiego i Szefa Prokuratury Wojewódzkiej postanowiono odbywać okresowe konferencje przedstawicieli Sądu i Prokuratury z udziałem Prezydium Rady. Konferencje te będą miały na celu omówienie ewentualnych różnych niedomagań i usterek wyłaniających się przy wzajemnych kontaktach służbowych i zawodowych, co będzie z wielką korzyścią zarówno dla wymiaru sprawiedliwości, jak i dla ogółu adwokatów Izby poznańskiej.

Pierwsza taka konferencja odbyła się w dniu 23 marca br. Omawiano na niej i uzgodniono problem udziału adwokatów w śledztwie oraz sprawę przydziału obron karnych z urzędu.

Niezależnie od tych stałych spotkań Prezes Sądu Wojewódzkiego, w pełnym zrozumieniu celowości tych spotkań, zamierza dodatkowo zorganizować specjalny zespół wizytacyjny (z udziałem przedstawiciela adwokatury), którego zadaniem będzie usuwanie usterek i niedociągnięć w urzędowaniu zaraz na miejscu, niejako „na gorąco”, oraz zgłaszanie wniosków pokontrolnych.

I z b a w a r s z a w s k a

1. Lekarze sądowi. Na terenie Warszawy czynni są lekarze sądowi ko-rzystający z przyznaných im uprawnień do wydawania zaświadczeń lekarskich.

Poniżej podajemy wykaz dzielnic i nazwisk lekarzy oraz godziny i miejsce przyjęć:

Dzielnica Wydz. Zdrowia	Nazwisko i imię lekarza sądowego	Dni i godziny przyjęć	Miejsce przyjęć
W-wa Śródmieście	Dr Skokowski Bolesław	codz. 7,30—10	ul. Jasna 19
	Dr Szmidt Stefan	codz. 10—15	ul. Jasna 19
W-wa Żolibórz	Dr Zalewski Mariusz	codz. 11—12	ul. Żeromskiego 14
	Dr Jarmoliński Adam	codz. 12—13	ul. Żeromskiego 14
W-wa Wola	Dr Obarski Franciszek	codz. 8—9	ul. Leszno 17
	Dr Minor Leonard	codz. 13—16	ul. Leszno 17
W-wa Ochota	Lek. Rapacki Tadeusz	codz. 14—16	ul. Opaczewska 1
	Dr Chomicz Wsiełdów	codz. 10—15	ul. Opaczewska 1
W-wa Mokotów	Dr Rakowiecki Tadeusz	codz. 9—10.30 (po 14— w domu)	ul. Madalińskiego 13
	Dr Machniewski Zbigniew	codz. 12—14 (po 14— w domu)	ul. Czerniakowska 137
W-wa Praga-Południe	Dr Brzozowski Kazimierz	codz. 11—13	ul. Krypska 52/54
	Dr Flatau Arkadiusz	codz. 16—18	ul. Krypska 52/54
	Dr Halfter Eugenia	codz. 11—13	Wawer, ul. Strusia 2/4
W-wa Praga-Północ	Dr Górski Jerzy	codz. (godz. różne)	ul. Jagiellońska 34
	Dr Golecki Mieczysław	codz. 7—10	ul. Jagiellońska 34
	Dr Epstein Janina	codz. 10—13	ul. Jagiellońska 34
	Dr Okulicz Leszek	codz. 14—15.30	ul. Jagiellońska 34

2. Wybory w Kole ZPP. W dniu 25 marca br. odbyło się Walne Zebranie Koła Warszawskiego Zrzeszenia Prawników Polskich.

Było to zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Ustępujący zarząd może poszczycić się bardzo poważnym dorobkiem. Odnosi się to przede wszystkim do prowadzonych kursów specjalistycznych, na których uczestnicy (po kilkaset osób na każdym kursie) zdobywali wiedzę fachową. W okresie sprawozdawczym czynne były przy zarządzie liczne sekcje, np. prawa karnego, cywilnego, międzynarodowego itp. Organizowano także wykłady popularyzacyjne dla szerokiego rzesz społeczeństwa.

Walne Zebranie dokonało wyboru nowego zarządu oraz komisji rewizyjnej. Prezesem nowego zarządu Koła został dyr. W. Hańczakowski. Wiceprezesami zostali wybrani: adw. Z. Krzemiński oraz sędzia J. Szczerski.

I z b a w r o c ł a w s k a

W dniu 21.III.1961 r. w świetlicy Miejskiego Domu Kultury w Jeleniej Górze odbyło się miesięczne zebranie Zespołu Adwokackiego Nr 1 w Jeleniej Górze z udziałem zaproszonych gości: I Sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR, Przewodniczącego Pow. Komitetu ZSL, Przewodniczącego Miejskiego Komitetu SD, Przewodniczącego PRN, Przewodniczącego MRN, Prezesa Sądu Powiatowego i Prokuratora Powiatowego, a także Dziekana i Wicedziekana Rady Adwokackiej we Wrocławiu.

Obok bieżących spraw Zespołu przedmiotem obrad było omówienie udziału członków Zespołu w akcji wyborczej oraz dyskusja nad tezami powiatu jeleniogórskiego do planu 5-letniego.

Spośród członków Zespołu pięciu kandyduje na radnych Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej w Jeleniej Górze. Większość członków bierze udział w pracach komisji wyborczych.

Redakcja „Palestry” posiada na składzie pewną ilość roczników „Palestry” za lata 1957, 1958, 1959 i 1960.

Roczniki te mogą być dostarczone pocztą za zaliczeniem pocztowym lub odebrane w Redakcji „Palestry”.

Ceny poszczególnych roczników: rok 1957 — 32 zł; rok 1958 — 66 zł; rok 1959 — 100 zł; rok 1960 — 120 zł.